

GAZETA ŁÓDZKA

Sobota 6 Stycznia 1917 r.

ORGAN NARODOWY!

Rok VI. — № 5.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚĆ:

Rocznie rb. 7.50, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i Administracja—Przejazd № 3, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadestawsz przed i wśród tekstu za wiersz petit lub jego
miejsca 50k; reklamy za tekstem 20 k.; zwyczajna 15 k.;
nekrologia 20 k.; ogłoszenia drobne 2 kop. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

W środę dnia 10 stycznia r. b. o godz. 8 w'ecz.)

JULJAN TUWIMwygłosi w Teatrze Polskim (Cegieln. 68)
odczyt p. t.**Manifest powszechnej miłości**

Bilety nabywać można w cukierni Roszkowskiego, a w dniu odczytu w kasie Teatru.

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

5-go stycznia. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Z powodu niepomyślnej pogody działalność bojowa artylerji utrzymywała się początkowo w umiarkowanych granicach. W wielu odcinkach frontu operacje patroli miały pomyślny przebieg.

Front wojsk generała marszałka polnego
Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Na froncie grupy wojsk następcy tronu Rupprechta oddziały Altenburskiego pułku piechoty nr. 153 wtargnęły dzisiaj rano aż do czwartego rowu nieprzyjacielskiego na wschodnim skraju Loos, zadały Anglikom krwawe straty przy opuszczaniu i wysadzeniu licznych chodników i powróciły, uprowadzając 51 jeńców.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Pomiędzy wybrzeżem a Friedrichstadtem chwilami silna walka ogniowa. Dziś w godzinach rannych bataljony rosyjskie zaatakowały część stanowisk naszych. Walki toczą się jeszcze. Prócz tego Rosjanie atakowali czterokrotnie daremnie, przy użyciu ogromnych mas ludzkich i amunicji odebrana im wyspę na północnym zachodzie od Dźwińska.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Nad Złotą Bystrzycą trwał silny ogień artyleryjski. Natarcia kompanji i oddziałów rosyjskich pomiędzy Czokanesti a Dorna Watra załamały się wśród ogromnych strat.

Ataki wojsk niemieckich i austriacko-węgierskich, walczących pod rozkazami generała piechoty v. Geroka także i wczoraj przyniosły ważne zyski terenowe na przestrzeni pomiędzy wschodnią granicą Siedmiogrodu, a niziną Seretu. Z zwyciężonych stanowisk wzięto wiele setek jeńców.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

W górach, na północnym wschodzie od Odobesti, württembergski bataljon górski,

obok strzelców hanowerskich, meklemburskich i bawarskich zdobył szturmem wiele oszańcowanych stanowisk górskich. Zachodnio-pruski niemieckiego związku pułk piechoty Nr. 152 wziął szturmem w odcinku Rimnicul—Sarat Slobazię i Retesti.

Na południu od Buzaut dywizja niemiecka wraz z przydzielonymi doń bataljonami austriacko-węgierskimi przełamały rosyjskie stanowisko oszańcowane mostowych Braiły. W zaciętej walce domowej zdobyto Gurguesti i Romanul. W rękach zwycięzców pozostało 1400 jeńców i 6 karabinów maszynowych.

Na prawym brzegu Dunaju siły niemieckie i bułgarskie maszerują na Braiłę i Gałac.

Front macedoński.

Nic znamiennego.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUBENDORFF.**Urzędowy komunikat austriacki.**

WIENIĘ, 5-go stycznia.

Z widowni wschodniej.W Dobrudży wojska sprzymierzone dotarły do Braiły i Gałacu. Na południu od Latitul nad Buzau **przełamały wojska austriacko-węgierskie i niemieckie front nieprzyjacielski, wzięto 1400 jeńców.** W Benuiceni niemieckie pułki zdobyły szturmem wiele miejscowości. W górach na północno-zachód od Odabesci został nieprzyjaciel odrzucony z szeregu wzgórz.

Również na wschód od Negriesci Seveja i w Harja wojska sprzymierzone posunęły się naprzód. Pomiędzy Dorna Watrą i Czokanesti silna działalność wywiadowcza Rosjan. Nieprzyjacielskie oddziały wszędzie zostały odrzucone. Dalej na północ w obrębie działań bojowych austriacko-węgierskich wojsk nie zaszło nic nowego.

Z widowni włoskiej.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
H o efer,
marszałek polny porucznik.

Kronika polityczna.

Głosy szwedzkiej prasy o pokoju i położeniu wojennym

Poczytny dziennik szwedzki „Stockholms Dagblad”, poddając krytycznej ocenie obecne położenie na morzu, wypowiada cały szereg myśli, mających związek z pertraktacjami pokojowymi i między innymi tak pisze:

Dzisiaj musi sobie Anglja powiedzieć, że niemiecka flota z najgroźniejszej walki z angielską flotą (Skagerak) wyszła nienaruszoną; Niemiecka flota handlowa speczywa przeważnie w niemieckich i neutralnych

portach w pogotowiu, aby rozpocząć walkę konkurencyjną z uszczuploną w czasie wojny angielską flotą handlową.

Przemysł niemiecki pracuje z nieprzerwaną skwapliwością, szukając nowych dróg, aby dostosować się do nowych warunków. Już to samo wystarczy, aby nabrać przekonania, że dla Anglji sprawa pokoju zbyt pośpieszenie się pojawiła. Poza tem są jeszcze i inne argumenty, które odgrywają w tem wszystkim pewną rolę. Porażki militarne zapomina się prędko, ale w Anglji wiedzą dobrze, że naród niemiecki nigdy nie zapomni Anglikom głodowych lat i połączonej z tem cierpienia.

Demonstracje pokojowe w Ameryce.

Odbyć się mają wkrótce w Chikago, Denver i St. Francisko wielkie demonstracje pokojowe.

„Daily News” donosi z Waszyngtonu: Prezydent Wilson jest zdecydowany niedopuszczyć do wydania zakazu, co do wywozu do Europy środków żywnościowych.

Sprawa pokoju.

Nowojorski przedstawiciel „Frank. Ztg.” depeszuje pod datą 4 stycznia: Prezydent Wilson życzy sobie, aby senat mocniej poparł jego usiłowania pokojowe, celem okazania całemu światu, że za nim stoi cały naród amerykański. Wilson porozumiał się już w tej sprawie z przywódcami partji demokratycznej.

Lord Curzon o wojnie.

Z Hagi donoszą: Lord Curzon przesłał Lidze „Prima roza następujący noworoczny telegram; niemożliwym jest powiedzieć dzisiaj, że koniec wojny da się już przewidzieć. Oznaki wyczerpania są już różnorodne. Gotębiec pokoju już wyfrunęły, ale tymczasem walka trwa dalej i nikt nie chce uznać przewagi innego. Jest bardzo prawdopodobnem, że musimy nadal grać straszną tragedję, która zamieniła świat w piekło. Nasze zdecydowanie jednak nie powinno słabnąć, gdyż nierozstrzygnięta wojna znaczy dla nas nie tylko poniżenie, lecz i zupełne rozbitcie. My walczymy przeciwko wrogowi, którego zwycięstwo znaczyłoby zniszczenie Anglji.

Rosja umacnia Bessarabję i Mołdawję.

Ze Stokholmu donoszą, że gubernator Besarabji wydał rozporządzenie, na mocy którego powołuje się do służby wojskowej męzka i żeńska ludność w wieku od lat 17 do 40 do robót ziemnych, zmierzających do umocnienia brzegów Dniestru. Do prac wzywa się nie tylko ludność miejscowa, lecz również będą użyci jeńcy wojenni i uciekinierzy rumuńscy.

W północnej Mołdawji także z nadzwyczajnym pośpiechem buduje się silne umocnienia obronne.

Celem wzmocnienia walczącej armji rosyjsko-rumuńskiej w Mołdawji i południowych Karpatach wycofano z Wołynia i z Bukowiny armje Leszyckiego i Kaleidina, posyłając takowe na zagrożone punkty.

Ucieczka z Gałacu i Braiły.

„Swenska Dagblad” dowiaduje się z Petersburga, że według wiadomości, otrzymanych tam z Kiszyniowa, niepodobna zaplanować nad popłochem, jaki wybuchł w Braiłę i Gałac z powodu posuwania się wojska niemieckiego i bułgarskiego.

Z Braiły nawet władze, wbrew wydanemu im nakazowi, uciekły w panicznym strachu. Pozostała tylko ludność mulej zamożna.

W Gałacu, dokąd dochodzą odgłosy strzałów armatnich, wydano polecenie, aby cała ludność gotowa była na każde wezwanie udać się za Prut. Rozkaz ten każe się domyślać, że dowództwo rosyjsko-rumuńskie zamierza stawiać opór nad Prutem, Gałac zaś ma być podstawą operacyjną tego oporu.

Do Besarabji wogóle, szczególnie zaś do Kiszyniowa przybywają codziennie tysiące uchodźców nie tylko z Gałacu i Braiły, ale także z innych miast Mołdawji, według powszechnego bowiem przekonania, Mołdawja niebawem znajdzie się w rękach wojsk państw centralnych, których ostatnie operacje przekonały, że o stawianiu oporu nad Seretem nie może być mowy.

Powszechnie zapewniają, że po zajęciu Macina i ostatecznem przełamaniu Rosjan w północno-zachodnim cyplu Dobrudży, zajęcie Braiły i Gałacu jest kwestją dni najbliższych.

Wizyta króla bułgarskiego w głównej kwaterze.

Berlin, 4 stycznia (urzędowe). Jego Królewska Mość Król Bułgarski odwiedził dnia 3 stycznia Wielką Kwaterę Główną. Cesarz miał wielogodzinną rozmowę z Królem, poczem ten ostatni udał się w dalszą podróż.

Wielka rada wojenna w Rzymie.

LUGANO, 4 stycznia. Dzisiaj rano przybyli tu prócz Lloyda George'a także: Briand, Lyantey, Thomas, lord Milner, generał Robertson i rosyjski generał Galicyn.

Odwołanie generała Focha z północno-francuskiego placu boju.

Genewa, 5 stycznia. Paryskie półurzędowe pisma podają jako powód przerywania operacji wojennych na północno-francuskim placu boju, odwołanie naczelnego dowódcy, generała Focha i zastąpienie go generałem Castelnau.

O dalszem przeznaczeniu generała Focha nie się mówi w nocie.

Włochy a Grecja.

„Manchester Guardian” w artykule wstępnym, poświęconym sprawom Włoch i bliskiego wachodu, pisze co następuje: Nota włoska do Grecji—jest to pierwszy akt dyplomatyczny tego rodzaju, że jeden ze sprzymierzeńców oddzielił się od reszty i występuje pojedynczo. Włochy nie mają bynajmniej sympatji dla teraźniejszego rządu greckiego, ale, z drugiej strony, nigdy też nie okazywały one podziwu lub sympatji dla Venizelosa; pragną one tego tylko, żeby Grecja pozostała neutralną. Włoscy mężowie stanu są tego zdania, że pod tym względem żądania włoskie postawione Grecji mogą doprowadzić do konfliktu. Co się tyczy przyszłości Turcji, to dotychczas nie jest znana żadna umowa państw koalicji, dotycząca się tego przedmiotu, za wyjątkiem tylko tego, że Rosja ma otrzymać Konstantynopol i cieśniny, o ile zdoła zawiązać niemi. Powinni więc sprzymierzeńcy, możliwie najrychlej, bliżej określić plany swoje, dotyczące się Turcji. Mnożą się oznaki, że w ostatnich fazach wojny Turcja weźmie żywy udział. Jest przeto zrozumiałe samo przez się, że Włochy zawczasu wystąpią z pretensjami swojemi.

Z Grecji.

Z Aten donoszą do Paryża pod datą 4 stycznia:

Poprzedni prezesi ministrów i przywódcy stronnictw byli przyjęci przez króla na audjencji. Wszyscy wypowiedzieli się jednogłośnie, że nota ententy jest nie do przyjęcia.

SALONIKI, 4 stycznia. Jak donoszą dzienniki, Rosja zamianowała swego przedstawiciela przy rządzie narodowym. **Tajemnicza propaganda pokojowa Stürmera.**

Pisma włoskie i francuskie jak również i pisma angielskie rozpoczęły przed kilku dniami trwającą do dzisiaj ostrą kampanię przeciwko byłemu premierowi rosyjskiemu Stürmerowi. Zarzucają mu onemiedzy innymi i to, że zorganizował tajemniczą propagandę pokojową i rozciągnął swe sieci nie tylko na Rosję, lecz i na Szwajcarię, Szwecję, Anglię i Francję oraz Włochy. Do ukrytych celów służyły Stürmerowi wysoko postawione damy, przeważnie damy dworu, które stykały się z ambasadorami rosyjskimi w Anglii, Włoszech i Francji, jak również z przedstawicielami państw nieprzyjacielskich. Propagandą kierował sławny dzisiaj Manuilow, który swego czasu sprawował jakieś funkcje w ambasadzie niemieckiej w Petersburgu, a następnie był członkiem tajnej policji rosyjskiej. Manuilow, jak wiadomo, był swego czasu aresztowany, lecz za wstawieniem się Stürmera wypuszczony na wolność w przedziale 24 godzin. Manuilow miał podobno olbrzymie dochody i dzielił się nimi ze Stürmerem. O całej kradzieży robcie tej dowiedział się ostatecznie ambasador angielski w Petersburgu i zakomunikował o wszystkim posłowi Milukowowi, który przychylnie się swą mową, skierowaną przeciwko Stürmerowi do jego dymisji.

Znowu Stürmer.

Z Petersburga donoszą do Stokholmu: Według informacji urzędowej, były prezes ministrów Stürmer otrzyma szczególnie ważne stanowisko w urzędzie spraw zewnętrznych.

Przestępcy polityczni w armii rosyjskiej.

„Köln. Ztg.“ dowiadyuje się z Kopenhagi, że „Russkoe Słowo“ pisze, iż powołano przymusowo do służby wojskowej przestępców politycznych z Syberji. Są oni przeważnie wysłani na front.

Zgon ambasadora austriackiego w Monachjum.

Ambasador austriacko-węgierski i upetnomocniony minister w Monachjum, tajny rada dr. Ludwik Velies von Iaszlofalva, który bawił w Budapeszcie z okazji uroczystości koronacyjnych, zmarł dnia 3-go stycznia wieczorem, rażony paraliżem.

Odnaleziony drogocenny kamień z korony św. Stefana.

„Esti Ujsag“ donosi z Budapesztu, że zagubiony przy koronacji drogocenny topaz z korony św. Stefana, co wywołało wielkie prygnięcie w narodzie, został odnaleziony z powrotem w kościele św. Mateusza.

Zaliczka dla Turcji.

Senat turecki przyjął tymczasowe prawo, upoważniające rząd do zawarcia z rządem niemieckim umowy o zaliczkę w wysokości 38,751,400 funtów tureckich, i wydania pieniędzy papierowych na sumę 35 milionów funtów. Rzeczą idzie o zaliczkę, przyznaną już w lecie roku zeszłego przez rząd niemiecki.

Wyjaśnienia Romanonesa.

Z powodu przypisywania najrozmaitszego naczenia w prasie europejskiej słowom dotyczącym kwestji pokoju w nocie hiszpańskiej do Wilsona, prezes ministrów, Romanones oświadczył w wywiadzie z dziennikarzami, że dziwi go wielce nieporozumienie, jakie kwestja ta wywołała. Hiszpanja jest i pozostanie neutralną. Jeśli zaś oświadczyła, że chwila obecna nie wydaje się jej odpowiednią do przyłączenia się do akcji pokojowej, to twierdzenie takie oparte jest na obecnym położeniu wojennym. Hiszpanja zastrzega sobie jednak możność ofiarowania swych usług w porze odpowiedniejszej.

Podarunek dla Polski z Danji.

Profesor Ellinger, dyrektor szkoły rolniczej w Kopenhagie, wyjechał przedwczoraj, jak donoszą z Kopenhagi, do Polski, aby być obecnym przy rozdaniu zebranych w Danji dla polskiej ludności produktów żywnościowych i ubrań.

Obecnie jest już w drodze z Kopenhagi do Polski: 6 wagonów produktów żywnościowych i 3 wagony ubrań. Pan Ellinger udał się do Warszawy i do Łodzi.

Zatopione parowce.

„Berlingske Tidende“ donosi z Bergen: Przybyli tutaj rosyjscy oficerowie z parowca „Toskar“, który w drodze z Arctangijska do Londynu został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną. Okręt zatonął natychmiast a załogę uratowała norweska łódź motorowa i dostawiła do Bergen. Oprócz tego donosi L'oyds, że francuski parowiec „Leon“ również został zatopiony. Załogę wysadzono na ląd.

Wodzowie wielkiej wojny.

VIII. Generał Serrail.

Republikanie są, jak wiadomo w Rzeczypospolitej Francuskiej, w mniejszości. Podobnie w armji. Jednym z rzeczywistych, nawet zagorzałych republikanów jest gen. Serrail, radykał i farmazon.

Joffre powierzył mu powstrzymanie armji niemieckiego Następcy Tronu, z czego wywiązywał się świetnie aż do końca czerwca 1915 r. Aliści, pomiędzy 20 czerwca a 2 lipca dał się pobić. Joffre (beyondniej nie radykalny republikanin!) niemieckiego Serraila pośpieszył pozbawić wogóle komendy. Odebrano mu naczelné dowództwo nad armją Argonską i „odstawiono“. Prasa radykalna podniosła straszliwy hałas, domagając się komendy dla Serraila. Joffre, popierany przez prezydenta Poincarego, tudzież przez głowę sztabowych konserwatystów generała de Castelnau, a nawet przez najpopularniejszego Pau—był głuchy na wszelkie domaganie się partyjne.

Nareszcie znalazło się wyjście z sytuacji mocno naprężonej. Dnia 7 sierpnia 1915 r. otrzymał gen. Serrail naczelné dowództwo francuskiej armji „wschodniej“... z „komenderówką“ — na Półwysp Balkański. Była to placówka, na której musiał gen. Serrail z matematyczną ścisłością utracić — resztki popularności. Rozumiał to dobrze sam. Ociągał się z wyjazdem do Salonik przez całych dni 45. Nie mógł dłużej. Pojechał. Miał samodzielnosc; nie zależał już od Joffre'a. Lecz beznadziejność imprezy salonickiej rychło wyszła na jaw... Złożono pigułkę wszelkimi sposobami. Oddano wojska angielskie pod komendę gen. Serrail'a; uhonorowano go wielkim krzyżem Legji honorowej; pomyślne udarzenie na Monaster i odebranie tego pogranicznego miasta serbskiego ogłoszono jako zwycięstwo nad zwycięstwami. Lecz sam gen. Serrail wie najlepiej co trzymać o wyprawie salonickiej...

Niewątpliwie było mu na rękę wrócenie pod komendę Joffre'a, awansowanego na naczelnego wodza wszystkich, gdzie tylko działają, sił zbrojnych francuskich, tudzież nowego szefa generalnego sztabu, którym został generał de Castelnau.

Serrail jest za likwidacją wyprawy salonickiej. Joffre i Castelnau upierają się przy niej. Ciężka odpowiedzialność niech spada na nich.

Z ziem polskich.

Łomża.

Po dłuższej przerwie, wywołanej wojną, zaczął znowu wychodzić w Łomży dwutygodnik „Wspólna Praca“.

Lublin.

W lubelskiej ekspozyturze Banku austriacko-węgierskiego wykryto po świętach ogromną kradzież, dokonaną w drodze z przesyłki, wyekspedjowanej z Ołomuńca. Z przesyłki, wynoszącej 2 miliony koron, skradziono 600,000 kor, na przestrzeni między Ołomuńcem a Lublinem. Kradzieży musiała dokonać indywidualna, obnażająca dokonane z odpowiedzialną manipulacją, przy tem do operacji swojej miały widocznie dość czasu. Okazało się bowiem, że złodzieje spokojnie rozpaczowali paczki, wyjęli pieniądze i zapieczętowali paczki z powrotem fałszywymi pieczęciami. Dopiero w Lublinie, po otwarciu paczki, stwierdzono brak pieniędzy, a następnie sfalszowanie pieczęci. Należy tu dodać, że przesyłka z powodu świąt leżała na poczcie lubelskiej kilka dni, dopiero po świętach, gdy Bank odebrał przesyłkę, stwierdzono kradzież.

Natychmiast rozpoczęto w tej sprawie energiczne śledztwo na całej linii między Ołomuńcem a Lublinem. W śledztwie tem wzięły udział także władze pocztowe z Wiednia, z ramienia których wydelegowano do śledztwa radcę sekcijnego ministerstwa handlu, Stoja. Śledztwo to stwierdziło, że suma 600 tysięcy koron z przesyłki zginęła w drodze na przestrzeni prawdopodobnie pomiędzy Krakowem a Lublinem. Zawiadomiony o tej sprawie krakowski inspektor pocztowy wzięł również udział w śledztwie, delegując do pomocy radcy Stojowi komisarza Kolińka, który wyjechał już do Szczakowej. Przez Kraków przesyłka przeszła zdaje się, nienaruszona, tak, że sprawców i kradzieży szukać należy gdzieś dalej poza Krakowem.

Skradzione pieniądze znajdowały się w opieczętowanym pakiecie. Sprawcy naruszyli tylko pieczęcie dolne pakietu, zabrali 600 tysięcy koron, prawdopodobnie w banknotach 1,000-koronowych, poczem pakiet z powrotem opieczętowali. Poza tem śledztwo nie wykryło żadnych wskazówek co do tego, kto mógł tej kradzieży dokonać, w jakim czasie i miejscu.

Lwów.

We Lwowie poczyniono już wszystkie zarządzenia, celem ustalenia poboru nafty przez mieszkańców za pomocą imiennych legitymacji. Wszyscy mieszkańcy zostali przydzieleni do odpowiednich sklepów naftowych. Na legitymacjach oznaczony będzie też dzień zakupu nafty; sklepów tych jest około 140. — Ilość nafty, przypadająca na każdą rodzinę, wynosi 1 litr tygodniowo. Drugą kategorię stanowią rzemieślnicy, którym dla umożliwienia pracy wyznaczono pięć litrów tygodniowo. Osobno przeznaczono na oświetlenie kłatek achodowych, nie posiadających elektryczności, po 1 litrze tygodniowo. Czwartą kategorię stanowią legitymacje dla właścicieli sklepów i „grajzlerni“, którzy oświetlają naftą swe lokale. Rodzin, którym przypada 1 litr tygodniowo, jest 32,000, na co potrzeba około 12 wagonów nafty — reszta rozdzielona będzie między rzemieślników, kupców, instytucje publiczne i t. p. Nowe legitymacje weszły w życie z dniem 1 stycznia r. b.

Wspomnienie pośmiertne

zmarłego przed paru dniami w Warszawie, wielce zasłużonego Ojczyźnie, a miasta naszego w szczególności, obywatela Konstantego Mogilnickiego.

Weterana 63 roku uzczyć miał prawo i obowiązek przedewszystkiem żołnierza polski! To też bojownik za wolność doczekał się godnego, Jego ofiarnej młodości, pogrzebu — pochodu manifestacyjnego, zgotowanego przez oddziały legionowe w Warszawie. Ale zmarły zasłużył sobie na to, by przynajmniej od mieszkańców naszego miasta doczekać się uczczenia Jego zasług nie tylko młodości, ale i pięknej, świetlanej starości.

Nie mam prawa ani możliwości, jako łodzianin dopiero od lat 6, mówić o wszystkich zasługach Jego. Chcę tylko podkreślić jednę... pracę na polu oświaty i wychowania młodych pokoleń. Poświęcił jej szczególniej początek i koniec swego długiego i twórczego życia „w cywilu“, w okresie beznadziejnych, zrazu postycywnych nocy, później wstających chmurnie jutrzni.

Dał wyraz swym dążeniom nie tylko jako współzałożyciel i prezes Towar. „Uczelnia“, ale przedewszystkiem jako niezmordowany doradca i współpracownik Rady Pedagogicznej. Nie będę tutaj wymieniał tych wszystkich faktów, które dobitnie zaświadczyłyby, co może dobrego i pięknego dokonać żywy, trwały i życzliwy współdziałający prezesa Rady Opatkującej szkoły w pracach Rady Pedagogicznej i jej poszczególnych członków.

My, dawni pracownicy „Uczelnia“, a dalej liczne rzesze młodzieży, wiemy też i o tym nigdy nie zapomnimy, jaką rolę odegrał zmarły w okresie ciężkich przedwojennych chwil, jakie szkoła przeżywała dzięki czujnej opiece inspektorów i naczelników dyrekcji. Rejent Mogilnicki był nie tylko światłym doradcą i instrudżonym obrońcą szkoły polskiej — ale wobec gwałtów i zarządzeń rusyfikatorskich starał się propagować usilnie zasady wychowania narodowego wszelkimi sposobami. Jeśli „Uczelnia“ w okresie przedwojennym umiała wybitnie demonstrować swój bojowo-narodowy charakter, to była to w znacznym stopniu zasługa prezesa „Uczelnia“. Nie-

jedna narodowa uroczystość szkolna była wynikiem Jego serdecznego poparcia, Jego entuzjastycznej pomocy—a już żadna nie mogła się odbyć bez Jego udziału.

Staruszek często był jedynym gościem na takich zebraniach, obchodach, uroczystościach—siadał w pierwszym rzędzie krzesel, słuchał uważnie nie dlatego, aby miał usłyszeć coś nowego, ale po to, by, jak mówił, „odświeżyć umysł, serce, nerwy“.

I wtedy, zarówno nauczyciele, jako też i młodzież szkolna widzieli łzę serdeczną w oku starca! Była to łza nie słabości, ale siły uczuć, hartu życiowego, który mimo licznych zawodów, trosk i kłopotów nakazał starcowi czekać i wierzyć!

Miał chwilę zwątpień i goryczy, gdy wracając w pierwszych dniach wojny okólną drogą, ujrzał, obok bohaterskiej garstki legionistów pod Kielcami, przewagę apacji, bierności i niewiary. To też zdecydowany nie brał czynniejszego udziału w walkach i sporach okraśu wojennego.

Ale myliłby się ten, któryby sądził weterana 63 roku z pozoru. Staruszek w rozmowach o kraju, o nastrojach i decyzjach politycznych nagle się ożywia, stawał się młodziekiem, którego wiek, cierpienia i zgrzyoty osobiste zdradzała tylko siwizna na głowie.

Patrzył na świat otaczający oczyma bojownika za wolność ludu, za Niepodległość Polski—na tym stanowisku zakochyła go śmierć w chwili, gdy wreszcie miały się spełnić marzenia, ukończenia i cel jego życia!

My wszyscy, cośmy się spotykali z nim na gruncie szkoły—my najlepiej poznaliśmy siłę jego wierzeń, niezłamaną niczem młodość jego uczuć.

Niżej podpisany ośmiela się zwrócić z gorącym apelem do kolegów Rady pedagogicznej, z okresu prezesury zmarłego—a dalej do byłych wychowanków szkoły, ażeby na znak hołdu dla zmarłego zechcieli złożyć ofiary na rzecz dzisiejszego żołnierstwa polskiego do Kola pomocy Legionistom w Łodzi.

Sądzę, że będzie to żywy znak czci dla tego, którego czyni, wiara i entuzjazm krzepił nas w dniach ciężkich, a którego młodość, chlubnie zapisana na kartach dziejów 63 roku, była wzorem dla dzisiejszych spadkobierców bohaterstwa Polski niewolnej—Legjonów naszych!

St. Świdwiński.

(Przy niniejszym deklaram na powyższy cel rubli pięć).

Kronika ruchu wyborczego.

Polski Centralny komitet Demokrat. złożył w dniu 2 stycznia w biurze wyborczym nast. listy kandydatów:

1 kurja (Nr. 22).

1. Trenker Henryk, lekarz. 2. Tomaszewski Antoni, lekarz. 3. Remiszewski Antoni, nauczyciel. 4. Jasiński Ksawery, lekarz. 5. Gluchowski Bronisław, aptekarz. 6. Radwański Józef, dyr. szkoły. 7. Xon Piotr, adwokat. 8. Starkiewicz Leon, dyr. szkoły. 9. Zawadzki Wacław, nauczyciel. 10. Sokolewicz Wacław, aptekarz. 11. Sterling Seweryn, lekarz. 12. Wojnarowski Wacław, sędzia. 13. Kamiński Tadeusz, sędzia. 14. Witkowski Bronisław, sędzia. 15. Sobolewski Czesław, nauczyciel. 16. Czaplinski Bruno, lekarz. 17. Sachs Marcell, literat. 18. Gundlach Ludwik, lekarz. 19) Pogonowski Józef, aptekarz.

V kurja (Nr. 24).

1. Pleniewicz Bolesław, handlowiec. 2. Skalski Stanisław, lekarz. 3. Dominikiewicz Alfred, dyr. semin. 4. Gastman Ludwik, majster przedz. 5. Jarkiewicz Franciszek, felczer. 6. Maciński Stefan, majster przedz. 7. Furhjeim August, inżynier. 8. Zójtowski Jan, handlowiec. 9. Rudziński Władysław, technik. 10. Staniewicz Ludwik, majster tkacki. 11. Wojnarowski Just. Emil, literat. 12. Rychter Władysław, adwokat. 13. Tomaszewski Kazimierz, nauczyciel. 14. Wasilewski Edmund, kupiec. 15. Haraszewski Marjan, urzędnik. 16. Iwański Piotr, krawiec. 17. Drzewiński Konstanty, mechanik. 18. Ulrich Michał, cukiernik. 19. Wojciechowski Czesław, handlowiec.

Kom. Wyborczy socj. polskich zwołuje nast. wiece:

1) W niedzielę, d. 7 stycznia o g. 2 po południu w fabryce Reutera przy ulicy Aleksandrowskiej 47 w Bałutach.

2) W niedzielę o godz. 3-iej po poł. w sali fabrycznej Heinla i Kunilzera w Widozowie.

3) W poniedziałek d. 8 stycznia o g. 6 i pół wiecz. w sali Teatru Wielkiego przy ul. Konstantynowskiej Nr. 16.

4) W wtorek d. 9 stycznia o godz. 6 i pół wiecz. w teatrze Flora w Batutach.

Polski komitet wyborczy zwołuje następujące wiece: dziś o godz. 2 po poł. w sali par. Przem. Pańskiego przy ulicy Rzgowskiej Nr. 84; jutro w niedzielę, o godz. 3 po poł. w Helenowie i o godz. 4 po poł. w sali I-iej Ochrony przy ul. Smugowej.

Teatr Polski

CEGIELNIANA 63.

Dziś, o godz. 3 po południu

Krakowskie zuchy

o godz. 8 wiecz.

„Trójka hultajska“

sztuka w 5 obrazach ze śpiewami i tańcami.

Jutro, dn. 7 Stycznia o godz. 7 i pół wiecz.

NOWA DEJANIRA

dramat w 5 akt. Juliusza Słowackiego.

o godz. 3 po południu

MAZEPA

Tragedja w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

Wiadomości niejące.

Podziękowanie.

Liga Kobiet p. p. w. za nasze uśrednieniem składa serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia własnego lokalu Ligi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 117 i dopomogli do urządzenia gwiazdki dla Legionistów, a w szczególności p. E. Gundelachowi—za kwiaty, p. Goszczyńskiemu, dyr. Tow. Mieczarskiego—za produkty i p. M. Rozenholowi—za naczynia stołowe.

„Manifest powszechnej miłości“.

Wielka ilość biletów, sprzedanych w ciągu kilku dni na odczyt utalentowanego poety, Juliana Tuwima, jest dowodem zaciekania, jakie wzbudził odczyt ten wśród łodzian. Rzecz zresztą zrozumiała, gdyż Walt Whitman, o którym prelegent będzie mówił, jest jednym z najwspanialszych piewców miłości, proroczej religii demokratycznej i kosmicznego entuzjizmu. „Cudowna nauka jego, podług słów współczesnego poety niemieckiego J. Schlafa, jest fundamentem przyszłości dla całego rodu ludzkiego“.

Biletów pozostało niewiele.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Dziś o godz. 3 po poł. „Krakowskie Zuchy“, wieczorem „Trójka hultajska“ jutro po poł. tragedia Jul. Słowackiego „Mazepe“ wieczorem premiera „Nowa Dejanira“ dramat Jul. Słowackiego.

Teatr Popularny (Konstant. 16).

Dziś o godz. 3 po poł. teatr Popularny wystawia „Jak się śmieją i płaczą w Warszawie“. o godz. 7 i pół wieczorem „Trójka hultajska“. Jutro o godz. 3 po poł. wznowiona będzie piękna sztuka historyczno-ludowa Ancezyka, „Kościuszko pod Racławicami“ a wieczorem na benefis artysty Kazimierza Smiałowskiego komedia Szukiewiczka „Popychadło“.

Podwieczorek akademicki.

Komitet organizacyjny podwieczorku akademickiego, mającego się odbyć dzisiaj w Sali Grand-Hotelu, zaznacza, dla uniknięcia pomyłek, że bilety wstępu są ważne tylko na jedną z dwu części podwieczorku (popołudniowe od g. 4-7 i wieczorowe od 8-11), na które są wydane.

Pozostała jeszcze niewielka ilość biletów popołudniowych można nabywać w cukierni Gostomskiego do godz. 2 pop. lub przy wejściu.

Wieczorowe bilety są już wyprzedane.

Z XIII kuchni przy komisji Międzyzwiązkowej robotn. chrz.

W ubiegłym miesiącu w 13-tu kuchniach przy Komisji Międzyzwiązkowej robotników chrześcijańskich wydano obiadów płatnych 295.020, bezpłatnych 31.349, szkolnych 40.811, razem 367.180 obiadów.

Koszt ogólny 28.145 rb. 36 kop., wpłynęło za obiady za okres sprawozdawczy 10.651 rb. 97 kop., niedobór

wyniósł 17.493 rb. 39 kop., kleików wydano 18.491. Przeciętnie kuchnie wydawały dziennie 11.845 obiadów (bez kleików).

Nowy sposób.

(s) Dowiadujemy się o arcyzabawnem zjawisku, jakie miało miejsce w „ogonku“ przed sklepem detalicznej sprzedaży mąki na Górnym Rynku. W „ogonku“, między innymi, znajdowała się kobieta z dzieckiem na ręku.

Ponieważ stróża bezpieczeństwa dla osób takich zwykle są pobłażliwi, przeto kobieta owa wyszła z „ogonka“, bez przeszkód i dostała się do środka sklepu. Zauważywszy to „kumoszki“ postanowiły z okazji tej skorzystać. Dwum kobietom udało się za pomocą wypożyczenia dziecka otrzymać wcześniej mąkę, trzecią, niestety, spotkał niemiły wypadek. Gdy bowiem wyszła z otrzymaną mąką i chciała wręczyć matce „pożyczone“ dziecko, okazało się, iż matka, chcąc widocznie pozbyć się niepożądanego jej kłopotu, ulotniła się.

Nabywczyni dziecka nolens volens musiała z dzieckiem udać się do domu.

Z Koluszek.

W drugie święto Bożego Narodzenia i w Nowy Rok odbyły się amatorskie przedstawienia na korzyść miejscowej Straży ogniowej. Odegrane zostały pod reżyserją p. Czyżewskiego 2 jednoaktówki „Błażek opętany“ i „Antkowe wesele“. Amatorzy wywiązały się ze swych ról nadspodziewanie dobrze. Na wyróżnienie zasługują pp.: Czeżewski, Wozniak, Bilek, Rosiek i panie: Borkowska, Bilek, Adamka, Wozniaka i Kucharska. Czysty zysk wyniósł przeszło 100 rb.

Z Sądu.

Pokątny doradca w opatach. Sędzia pokoju III rewiru rozpatrywał wczoraj sprawę Zacharjasza Rosenberga, zajmującego się skupowaniem weksli i wyroków. Rosenberg egzekwował ostatni dobytek dłużników i unieważnił 3 wyroki ros. sądów pokoju z 1901 r. na ogólną sumę 432 rb. Sąd rozpatrywał powyższą sprawę w dwóch terminach.

Zbadany został cały szereg świadków i przejrano księgi handlowe, pozwany Rosenberg przyniósł do sądu pakę weksli i wyroków na sumę 150.000 rb. twierdząc przed sądem, iż w jego księgach każda zapłacona kopiejka jest zanotowana.

Świadkowie pod przysięgą zeznali że R. dawno już odebrał całą należność z tych wyroków, prócz tego Salo Opatowski stwierdził dokumentem piśmiennym, iż przed siedmiu laty całą należność uiszczył.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Tadeusza Kamińskiego ogłosił wyrok, na mocy którego uznał powyższe trzy wyroki za nieważne i jako zapłacone i zasądził na rzecz Opatowskiego z pozwanego koszty sądowe.

Sprawie tej przysłuchiwały się liczne rzesze ze sfery t. zw. pokątnych doradców na które wyrok sądu wywarł piorunujące wrażenie.

Ze strony Opatowskiego stawał adw. przys. Piotr Kon.

Aktywiści.

Artur Sitwiński, historyk i literat, wydawca pism Mochackiego i autor poważnej o nim monografii, wytrawny znawca epoki r. 1831 i r. 1864—Gorący patriota, szermierz hasła demokratycznych i zasłużony działacz niepodległościowy. Wiceprezes Tow. Literatów i Dziennikarzy i wiceprezes Rady Miejskiej. Od początku wojny organizator sił niepodległościowych w Królestwie, obecnie prezes Centralnego Komitetu Narodowego (C. K. N.).

Józef Mikulowski-Pomorski, były profesor Akademii rolniczej w Dublanach, obecnie dyrektor Wyższych Kursów Rolniczych w Warszawie, b. przewodniczący Warszawskiej Komisji Oświecenia Publicznego, bezpartyjny niepodległościowiec.

Kazimierz Natanson, z wykształcenia prawnik, wybitny finansista, prezes Warszawskiego Komitetu Gieldowego, wiceprezes Rady Banku Handlowego, kierownik wielu instytucji przemysłowych i ekonomicznych, przez szereg lat prezes Sekcji Handlowej Tow. Popierania Przemysłu i Handlu, która rozwijała ożywiającą działalność społeczną. Zasłużony działacz na polu asymilacji i uspołecznienia żydów. Bezpartyjny postępowiec i niepodległościowiec.

Franciszek ks. Radziwiłł, komendant Milicji miejskiej i jej organizator, z przekonań bezpartyjny niepodległościowiec. (d.n.)

Modlitwa matki żołnierza.

O szyby izby deszcz jesienny dzwoni...

i drzew poschniętych konary łopocą...

— — Synu... Niech ciebie Moc Boża ostoni: może na patrol jdziesz ciemną nocą?..

Ktoś w wicherze jęczy i płaczem się żali... to pewnie dusza samotnej kobiety...

— — Synu... Niech ciebie Moc Boża ocali: może w ataku idziesz na bagnety?..

Drwa na kominku starodawnym płoną, krwawiąc szkartatem izby białe ściany...

— — Synu... Niech tobie Bóg będzie [obroną: może krwią broczysz, krwią śmiertelnej [ran?]

Ogień się złoty na kominku pali, złocąc portrety, wiszące na ścianie...

— — Może cię, synu, już Bóg nie ocali: może spoczywasz w żołnierskim kurhanie?

Z portretów patrzą dumne, strojne sily i bohaterstwa majestatem twarze...

— — Jeśli spoczywasz już w ciszy mogiły, to zmilczec sercu matczynemu każę...

Twarz starca patrzy z jednego portretu, z drugiego patrzy twarz młodzieńca blada...

— — Tyś przyjął na się święty trud [odwetu: idąc na walkę w ślad ojca i dziada...

Noc... Deszcz jesienny o szyby uderza Cisza... Milczenie w modrzewiowym dwo-

[rze...

— — Tobie trza, synu, paść śmiercią żoł-

[nierza:

przed wolą Boga chylę się w pokorze...

A. Przybylski - Konrad

suprb. legion

Kamieńsk 1916 r.

Obwieszczenia:

dla wyborców kurji II.

Wybory do Rady Miejskiej m. Łodzi dla kurji II-iej odbędą się w poniedziałek, dn. 15-go stycznia 1917 roku pomiędzy godziną 10-tą rano a 8-tą wieczorem.

Wyborcy z okręgów wyborczych: 2, 3, 3a, 4, 5, 5a, 6, 7, głosują w lokalu wyborczym przy ulicy Piotrkowskiej nr. 91, parter.

Wyborcy z okręgów wyborczych: 7a, 8, 8a, 9, 10, 10a, 12, 13, 14, 15, 16 głosują w lokalu wyborczym przy ulicy Piotrkowskiej nr. 215 parter.

Głosowanie odbywa się w następujący sposób:

Głosujący udaje się osobiście do lokalu wyborczego ze swym paszportem, w tych zaś wypadkach, gdy zastępuje on Towarzystwo Akcyjne, lub przedsiębiorstwo handlowe, z poświadczonym aktem pełnomocnictwa, otrzymuje tam urzędowo ostemplowaną kartkę wyborczą, wypełnia ją, nie będąc obserwowanym, w jednej z kabin wyborczych, składa ją w taki sposób, aby pismo nie było widocznym i wręcza ją przewodniczącemu; przewodniczący sprawdza legitymację wyborcy, poleca dokonania adnotacji o głosowaniu w liście wyborców, oraz w specjalnie sporządzonej liście głosujących, wrzuca następnie kartkę wyborczą do urny, zarządzając jednocześnie wykreślenie wzmianki wyborczej w paszporcie lub akcie pełnomocnictwa.

Wyborca winien wpisać do kartki wyborczej tylko ten numer listy kandydatów, na którą zamierza głosować. Treść kartki wyborczej winna wskazywać, w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, numer branej listy kandydatów. Również i w tym wypadku, gdy kilka list jest razem połączonych, wolno wpisać tylko jeden numer.

Kartki wyborcze urzędowo niostemplowane, lub też takie, na których figuruje jakiegokolwiek nazwisko lub podpis, są nieważne.

Listy kandydatów do II-iej kurji, uznane przezemnie za ważne, opublikowane będą, z podaniem numeru, w pismach miejscowych, jak również ogłoszone za pomocą specjalnych obwieszczeń.

Głosowanie kończy się, gdy minie czas określony, i ostatni z obecnych w lokalu wyborczym wyborców złoży swój głos.

Wybory są jawne. Przewodniczące-

mu Podkomitetu Wyborczego, lub jego zastępcy przysługuje jednak prawo ograniczenia liczby osób, znajdujących się w danej chwili w lokalu wyborczym, o ile okaże się to niezbędnym dla utrzymania porządku. Do wydanych zarządzeń winni się wszyscy wyborcy, jak również i inni obecni, bezwzględnie zastosować.

Łódź, d. 4 stycznia 1917 r.

Zastępca Komisarza Wyborczego hr. z Bnina-Bniński.

dla wyborców kurji III-iej.

Wybory do Rady miejskiej m. Łodzi dla kurji 3-iej odbędą się we wtorek, dnia 16 stycznia 1917 r., pomiędzy godz. 10 rano a 8 wieczorem.

Wybierają:

1) w lokalu wyborczym przy ul. Zgierskiej 96, parter, wyborcy z 3-go okręgu wyborczego, których nazwiska zaczynają się literami M do Z;

2) w lokalu wyborczym przy ul. Aleksandrowskiej 41, parter, wyborcy 4-go okręgu wyborczego, których nazwiska zaczynają się literami L do Z;

3) w lokalu wyborczym przy ul. Zgierskiej 39, parter, wyborcy 3-go okręgu wyborczego, których nazwiska zaczynają się literami A do E;

4) w lokalu wyborczym przy ul. Brzezińskiej 7, parter, wyborcy okręgu wyborczego 3a;

5) w lokalu wyborczym przy ul. Konstantynowskiej 16, parter, wyborcy 4-go okręgu wyborczego, których nazwiska zaczynają się literami A do K;

6) w lokalu wyborczym przy ul. Ogradowej 8, parter, wyborcy okręgów wyborczych 1, 2, 4a i 17;

7) w lokalu wyborczym przy ul. Śreńczej 13, parter, wyborcy 5-go okręgu wyborczego, których nazwiska zaczynają się literami A do K;

8) w lokalu wyborczym w Helenowie, wyborcy okręgu wyborczego 5a;

9) w lokalu wyborczym przy ul. Miłsza 24, parter, wyborcy 7-go okręgu wyborczego, których nazwiska zaczynają się literami A do K;

10) w lokalu wyborczym przy ul. Długiej 45, parter, wyborcy 7-go okręgu wyborczego, których nazwiska zaczynają się literami L do Z;

11) w lokalu wyborczym przy ul. Piotrkowskiej 91, parter, wyborcy okręgu wyborczego 7a, których nazwiska zaczynają się literami A do E;

12) w lokalu wyborczym przy ul. Dzielnej 23, parter, wyborcy 8-go okręgu wyborczego;

13) w lokalu wyborczym przy ul. Dzielnej 36, pierwsze piętro, wyborcy okręgów wyborczych: 6, 8a i 11;

14) w lokalu wyborczym przy ul. Nawrot 45, parter, wyborcy 10-go okręgu wyborczego, których nazwiska zaczynają się literami A do E;

15) w lokalu wyborczym przy ul. Rozwadowskiej 2, parter, wyborcy okręgów wyborczych 9 i 10a;

16) w lokalu wyborczym przy ul. Główniej 62, pierwsze piętro, wyborcy 10-go okręgu wyborczego, których nazwiska zaczynają się literami M do Z.

17) w lokalu wyborczym przy ul. Włodzkiej 145, parter, wyborcy okręgu wyborczego 7a, których nazwiska zaczynają się literami M do Z;

18) w lokalu wyborczym przy ul. Piotrkowskiej 215, parter, wyborcy okręgów wyborczych 12, 13 i 14;

19) w lokalu wyborczym przy ul. Włodzkiej 227, parter, wyborcy okręgów wyborczych 15 i 16;

20) w lokalu wyborczym przy ul. Brzezińskiej 62, parter, wyborcy 5-go okręgu



Codziennie pielegnowanie ust i zębów przy pomocy Odolu jest podstawą pięknych i zdrowych zębów. Smak Odolu jest pysznie odświeżający.

wyborczego, których nazwiska zaczynają się na litery L do Z.

Głosowanie odbywa się w następujący sposób:

Głosujący udaje się osobiście do lokalu wyborczego ze swym paszportem, otrzymuje tam urzędowo oświadczenie, kartkę wyborczą, wypełnia ją, nie będąc obserwowanym w jednej z kablni wyborczych, składa ją w taki sposób, aby pismo nie było widocznym i wręcza ją przewodniczącemu, przewodniczący sprawdza legitymację wyborcy, poleca dokonania adnotacji w liście wyborców, oraz w specjalnie sporządzonej liście głosujących, wrzuca następnie kartkę wyborczą do urny, zarządzając jednocześnie wykreślenie wzmianki wyborczej w paszporcie.

Wyborca nie umiejący czytać ani pisać, może przy wyborach wyrazić się jakakolwiek drugą osobą; ta ostatnia niekoniecznie musi posiadać prawo wyborcze.

Wyborca winien wpisać do kartki wyborczej tylko ten numer listy kandydatów, na którą zamierza głosować. Treść kartki wyborczej winna wskazywać, w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, numer obranej listy kandydatów. Również i w tym wypadku, gdy kilka list jest razem połączonych, wolno wpisać tylko jeden numer.

Kartki wyborcze urzędowo nieostemplowane, lub też takie, na których figuruje jakiegokolwiek nazwisko lub podpis, są nieważne.

Listy kandydatów do 3-ej kurji uznane przezemnie za ważne opublikowane będą z podaniem numeru w piśmiech miejscowych, jak również ogłoszone za pomocą specjalnych obwieszczeń.

Głosowanie kończy się, gdy minął czas określony, i ostatni z obecnych w lokalu wyborczym wyborców złożył swój głos.

Wybory są jawne. Przewodniczącemu

podkomitetu wyborczego lub jego zastępcy przysługuje jednak prawo ograniczenia liczby osób, znajdujących się w danej chwili w lokalu wyborczym, o ile okaże się to niezbędnym dla utrzymania porządku. Do wydanych zarządzeń winni się wszyscy wy-

bory, jak również i inni obecni bezwzględnie zastosować.

Łódź, d. 4 stycznia 1917 r.

Zastępca komisarza wyborczego
hr. z Bruna-Banski.

Gdzie można zobaczyć arcydzieło sztuki kinematograficznej.

„POTOP“

2 s-rje razem w 8 akach.

I-sza serja „Kmicic“.

II. „Obrona Częstochowy“.

Inscenizowane podług powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA.

W Kino-Teatrze „SYRENA“
ul. Aleksandrowska Nr. 37
Ostatnie dwa dni: w sobotę d. 6 i niedzielę d. 7 stycznia. Przedstawienia odbywać się będą o g. 3, 5, 7 i 9 po poł.
Ceny niskie.

SALA KONCERTOWA Dzielna 18.

KINO Ł. O. S.

Dziś i codziennie

„PIEŚŃ ŻYCIA“

Kinodramat w 4 wielkich częściach z prologiem na te dramatu scenicznego AUGUSTA v. KOTZEBUE.

Specjalnie do obrazu zastosowana muzyka w wykonaniu

Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej.

Uwaga! W czasie pauz koncertuje Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Początek o godz. 5, 7, i 9.

Ceny zwykłe, kinematograficzne.

W soboty i niedziele o 3 pp.

Teatr POPULARNY Konstantynowska 16.

Zrzeszenie Artystów Polskich

Dziś, dnia 6 Stycznia 1917 roku,

o godz. 3 p. poł.

Jak się śmieją i płaczą w Warszawie

Wodewil w 8 obr. ze śpiew. C. Danielewskiego.

o g. 7 i pół wiecz.

„Trójka Hultajska“

Sztuka w 4 odsłonach ze śpiewami Nastroja.

Jutro, dnia 7 Stycznia 1917 roku.

o godz. 3 po południu.

Kościuszkę pod Racławicami

o g. 7 i pół wiecz.

Benefis Kazimierza Śmiałowskiego.

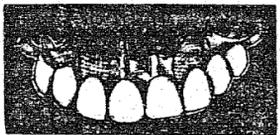
„POPYCHADŁO“

Komedia w 5 odsłonach J. Szutkiewicza

Bilety do nabycia w Kasie Teatru Popularnego w dniu widowisk od godziny 10 rano.

Lekarz dentysta M. CHWAT

Piotrkowska 55.



Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów i w oddziale technicznym podług prof. D. Aryapao i prof. Junga.

Leczenie plombowanie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu za pomocą specjalnych metod i aparatów. Plomby złote, platynowe, porcelanowe i in. Laboratorium sztucznych zębów podług najnowszego systemu artystycznie wykonywane. Mosty złote, platynowe i porcelanowe. Korony emaljowe o kolorze naturalnych zębów. Umacnianie ruszających się zębów.

Regulowanie zębów krzywo rosnących i wystawiających szcegół za pomocą najnowszych metod i aparatów podług prof. Angle. Leczenie wszelkiego rodzaju stanów zapalnych i ran jamy ustnej. Masaż wibracyjny przy zapaleniu dziąseł. Uzupelnianie brakujących części twarzy przez sztuczne.

Regulowanie zębów krzywo rosnących i wystawiających szcegół za pomocą najnowszych metod i aparatów podług prof. Angle. Leczenie wszelkiego rodzaju stanów zapalnych i ran jamy ustnej. Masaż wibracyjny przy zapaleniu dziąseł. Uzupelnianie brakujących części twarzy przez sztuczne.

NAJTANIEJ? gdyż w PODWÓRZU!

Kajety szkolne z najlepszego papieru

I gat. 56½ kop., II gat. 46 kop., III gat. 37 kop. za tuzin.

Do nabycia w fabryce kajetów „POLONIA“ Łódź, Piotrkowska 42. Sprzedaż hurtowa TYLKO w PODWÓRZU ostatnie wejście (prawa strona).

KALENDARZE ściennie do zrywania po 15 kop. za sztukę,

oraz kajety do pisania najlepsze i najtańsze z wodnym znakiem „MARJETTE MILL“ 18 stron z bibułką, jak również papier kajetowy, linjatury podług życzenia, są do nabycia w składzie papieru, tektury, szpagatu i materiałów piśmiennych.

Dom Handlowy A. J. TYBER, Łódź, Piotrkowska Nr. 49; egzystuje od 1879 roku. Warszawa, Leszno 10.

Mydło z powodu likwidacji detalicznie po cenach hurtowych. Karbid po cenie przystępnej. Piotrkowska 25, w podwórzu, parter.

Karbid 32 kop. f.

odpowiednich kawałkach oraz lampy karbidowe poleca Szmalewicz, Połudnowa Nr. 8.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na Zawadzka Nr. 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera, choroby zewnętrzne, skórne i włosów przyjmuje od 8-1 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p.

Pierwsza

+ chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.

teraz Mikołajewska 83 róg Ewangelickiej

Najlepsze ZEBY sztuczne i plomby

Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.



Parniki do kartofli

głotowniki, płuczki, kotły

rozmaite, rezerwoary.

Suszarki na dużą produkcję wyrabia

G. O. KÜHN Łódź,
Zygierska 58.

W spokojnym, czystym domu są mieszkania, składające się z jednego pokoju z kuchnią i dwóch pokoi z kuchnią, z urządzeniem gazowym do oświetlenia i gotowania, odpowiednio na składy lub warsztaty. Blizsza wiadomość, Dzielna 13 m. 5, I piętro.

Tylko za 2 rub.70 kop.

suknie z dobrego materiału ostatnie moły kloszowe od 4 rubli suknie z materiału bostonu i różne bluzki i fartuchy poleca: Pańska 39 (Zielony Rynek), Uwaga: Kupujący z prowincji powinni nadsyłać miarke.

ADWOKAT

WŁADYSŁAW RUCHTER

przeprowadził się na ulicę Widzewską Nr. 136.

DRENY

doskonale wykonane

dostarcza

M. PERKIEWICZ

Tonwerke Ludwigsberg

Post Moschin (POSEN).

OGŁOSZENIA DROBNE:

A! A! A! A! A! Mebli

olbrzymi wybór nowych, okazałych: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy. Otmiany. Łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116-1 piętro front

Bilard do sprzedania Wiadomość: w Adm. G. Ł.

Dobrze zgrany duet poszukuje zajęcia, przyjmując zamówienia na wesela, zabawy, niedrogo. Promenada 57 m. 1

Fortepiany, pianina, fisharmonje używane kupuje Piotrkowska 108 sklep tabaczn.

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostiumy od 10, mk. palta od mk 8 suknie od mk 2. Szyje knrakulowe zakłady, futra i przerabia na najnowsze fasony. Obstawki wykonuje w przeciągu 24 godz. Pracownia B. Rudzkiej Piotrkowska 17. parter.

Kupuję stare sztuczne zęby całe i połamane. Ul. Nowo-Cegielniana 10, m. 18. przyjmuję od 10—do 6 po poł. Michał Kohn. urzędowo dozwolone.

Młoda polka poszukuje zajęcia u samotnej osoby, może się zająć gospodarstwem. Oferty w Adm. G. Ł. p.p. „M. G.“

Obiady smaczne, kolacje mięsne 40 kop. Tamże pokój umeblowany Promenada 37. m. 1.

Pomocnik rysownika białowianego potrzebny. Oferty pisemne z referencjami Ra. d. wańska 6 m. 17.

Przyjmę inteligentnych panów na mieszkanie ul. Gubernatorska 33 stróż wskaże.

2 magle, bardzo tanio do sprzedania, ul. Szw. Anny 22.

Zagubione dokumenty.

Stanisława Brzezińska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Przędzalniana 64.

Walerja Toruń zgubiła paszport niemiecki wydany z gm. Wiskitno pow. Łódzki.